

Kieniewicz, Stefan

[Na obecnym etapie dyskusji...]

Przegląd Historyczny 62/3, 601

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ganizacji". Jeden z nich Chądzyński przekonał wtedy Padlewskiego, że „tylko co odczytany rozkaz może być bardzo uczciwy i szlachetny, lecz w obecnych okolicznościach jest stanowczo szkodliwy i jako taki niemożliwy”. Na ostre perswazje Chądzyńskiego Padlewski w końcu oświadczył: „Jeśli mu dowiodą naocznie i namacalnie, że w województwie... istnieją powstańcze organizacje i są ludzie, których będzie można prowadzić do boju, to on zostaje. Rozkaz, który się tak nie podobał, łatwo zniszczyć i nie ogłaszać wojsku”²⁸. W tych warunkach rozkaz stał się nieaktualny. Natomiast na wniosek Chądzyńskiego zamiast niego Padlewski zaopatrzył swą pieczęcią inną odezwę, której treść zacytowałem na s. 287.

Potwierdza to S. Gesket w swym dziele o powstaniu²⁹.

14. Na uwagę Recenzenta, że nie zająłem stanowiska w sprawie aresztowania Padlewskiego, pozwolę sobie przytoczyć z tejże s. 379 mej książki wniosek końcowy: „Faktem jest, że to on [syn ekonoma pow. lipnowskiego, nieujawnionego nazwiska — W. K.] doniósł Drozdowowi, iż w nocy z 21 na 22 IV 1863 r. Padlewski przybędzie nad granicę, na powitanie partii z Prus Zachodnich. Należy zatem przypuszczać, że właśnie tylko dzięki temu Drozdow zorganizował zasadzkę na Padlewskiego i Oddział Ziemi Chełmińskiej”. Ponadto podano w przypisie 46 informacje i poszlaki, moim zdaniem, potwierdzają zupełnie zdanie „Padlewski został wydany przez zdrajcę”.

Zarówno powyższe sprawy, jak i wszystkie inne usterki i błędy, dostrzeżone przez Szanownego Recenzenta zostaną przeze mnie sprostowane w przygotowywanym już drugim wydaniu mej pracy. Mam bowiem nadzieję, że uznanie jej za „cenną pozycję” przez autorytet, jaki reprezentuje prof. Stefan Kieniewicz, skłoni niewątpliwie Wydawców do jej rychłego wznowienia.

Władysław Karbowski

Na obecnym etapie dyskusji różnice poglądów pomiędzy Autorem i recenzentem sprowadzają się, w moim rozumieniu, do odmiennej interpretacji stopnia wiarygodności źródeł i opracowań, na które Autor się powołuje.

Stefan Kieniewicz

²⁸ M. W. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach (1863—1864) cz. VIII*, Warszawa 1911, s. 72.

²⁹ S. Gesket, *Wojennyje diejstwa w Carstwie Polskom w 1863 godu*, Warszawa 1894, s. 400 n.